

NIE MA JAK W DOMU

Artykuł Tammie O'Reilly w Magazynie Shaumbry – kwiecień 2020

„Chciałbym, żebyś poczuł nie tylko to, co zrobiłeś na tej planecie i jak daleko zaszedłeś, pragnę również, abyś poczuł czas, w którym zbliżasz się do Realizacji. To jest to. Nigdy więcej niepewności. Nie musisz już dopuszczać wątpliwości. Koniec z powstrzymywaniem się. Czas, abyś znów był tym, kim naprawdę jesteś. To był długi, długi czas, długi, długi czas dla waszej prawdziwej Jaźni - waszej prawdziwej Jaźni, waszej Wolnej Jaźni - gdy siebie tłumiliście i zatracaliście. A potem, gdy próbowaliście się z tego wydostać, zawsze mieliście wrażenie, że coś cię powstrzymuje. To już minęło.

Czas na twoją Realizację i wszystko, co musisz zrobić, to zrelaksować się. Otóż to.

Wykorzystaj ten czas teraz, gdy jesteś w domu, aby zrelaksować się w Realizacji. ”

Taką wiadomością podzielił się Adamusa w przesłaniu do Shaumbry „Konwergencja” 24 marca 2020 r. Uff! Tak, tak to właśnie odczuwam ...

Zanim świat upadł, miałam szczęście uczestniczyć w ostatnich warsztatach Energy Works na Hawajach w lutym, gdzie Adamus powiedział nam: „Nie trzeba już czekać”. Nadszedł czas i jesteśmy gotowi! W końcu powiedział nam również swoją definicję Realizacji: Zrozumienie, że cała energia jest nasza i jest tutaj, aby nam służyć. Proste. Głębokie. A czasami kur**, tak trudno to praktykować, ups, wybaczcie!

Oto tutaj jesteśmy, Shaumbra. Na to czekaliśmy! Dzięki darowi pandemii koronawirusa, mamy obecnie czas, żeby pozwolić na Realizację. Areszt domowy, że tak powiem. Wszyscy mniej więcej mamy podobnie na całym świecie „nie wychodzić z domu”, nie podróżować. Mamy indywidualnie się izolować przez kilka następnych tygodni lub miesięcy. (Doceniam tych z was, którzy nadal pracują nad niezbędnymi usługami i nie mają tego luksusu! Dziękuję.)

Żartowałam w Internecie, że na to, co mam” pracowałam przez całe życie! ” I tak jest. Jednak muszę przyznać, że do czasu przesłania Adamusa nie brałam tego tak poważnie, jako prawdziwego prezent. Zaczęłam zwalniać dopiero w ciągu ostatnich kilku dni. Jak wielu, byłam pochłonięta przez wiadomości; starając się nie dodawać ani nie karmić dramatu, ale rzeczywiście oglądałam za dużo. Za dużo rozmów online. Przesyt humorystycznych memów. Nazbyt wiele Trumpa odbieranego pt. Co jest do cholery? To trochę jak oglądanie "Rzym płonie". Jestem zmęczona!

Spędziłam też czas na robieniu zapasów - fasola w puszkach, psia karma (mam nadzieję, że dla psów) i papier toaletowy. Aha i wino. (Słyszac, że alkohol zabija wirusa!)

Podczas spacerowania po naszym centrum handlowym, które zamieniło się w miasto duchów, tak naprawdę cieszyłam się nowością tego wszystkiego.

Kiedy byłam ostatnim razem to staliśmy w kolejce do mięsnego, piekarni? Na zewnątrz?

6 stóp od siebie?

Lecz już skończyłam z tym. Dzisiaj jest koniec. Naprawdę doceniam ten czas „sam w domu”. Naprawdę czuję, delektuję się i pielęgnuję przestrzeń, którą stworzyłam, aby umożliwić swoją Realizację. Żadnych dystrakcji! Nigdy więcej „działania” ponad bycie.

Dla wielu Shaumbra to może wiele nie zmieniło, ale zachęcam cię do spojrzenia na okoliczności, które podczas pozwalania mogą nadal cię zajmować i rozpraszać. Znam to.

Zrobiłam listę - posprzątałam moją szafę, posprzątałam samochód, posprzątałam garaż, posprzątałam moje pliki komputerowe, posprzątałam mój ogród.

Boże! I do tej pory nie zrobiłam żadnej tej cholерnej rzeczy!

Może dlatego, że już czas wyczyścić mój słownik ze słowa „Zrobić” i zamiast tego napisać „Pozwolić”?

Może kolejne „C” z Konwergencją to Anuluj [*]?

** dopisek tłumacza: w języku angielskim słowo "anuluj" to "Cancel", a "konwergencja" to "convergence", w nawiązaniu do 4xC Adamusa*

Tak, wiem, „praca” i bycie zajęтым jest tak głęboko zakorzenione w byciu człowiekiem. Aktywność równa się wiarygodność w świecie. Nic się nie stanie, jeśli zdarzy nam się czegoś nie zrobić. Jak możemy „zarabiać” pieniądze, jeśli nie robimy „pracy” czy czegokolwiek? To dla człowieka trudny do zrealizowania sposób myślenia! Walczyłam z tym i to ulga powiedzieć ludziom, że przeszłam na emeryturę.

W rzeczywistości naprawdę przeszłam na emeryturę z pracowania w pracy!

Jednak w rzeczywistości nigdy nie odbierałam „pracy” i sposobu w jaki działa świat jako właściwy. Skakałam między pracą dla innych - nienawidząc jej - a robieniem czegoś dla siebie . Z mojego ostatniego stanowiska jako regionalny kierownik sprzedaży, pamiętam wspinanie po schodach do mojego biura o 8:00 wiedząc, że prawdopodobnie nie zejść ponownie do 17:00.

Zostawiam swój dom, rodzinę i mojego psa, żeby cieszyć się pieniędzmi na utrzymanie domu, rodziny i psa. Definicja szaleństwa!

Pamiętasz klasyczną historia Tobiasza o pudełku? Budzisz się w pudełku, jesz z pudełka, wsiadasz się do pudełka, aby dojechać do pudełka, żeby pracować w pudełku. Nie dostaliśmy pracy zdalnej, na którą naciskałam, więc zamiast tego pewnego dnia wyszłam z mojego pudełka i nigdy nie wróciłam.

To było prawie 16 lat temu, krótko po tym odkryłam Karmazynowy Krąg.

Nie zakwalifikowałam się na bezrobocie gdy zrezygnowałam z pracy, ani na odprawę, ponieważ nie zostałam wylana ani zwolniona. W rzeczywistości zaproponowano mi awans.

Miałam pewne oszczędności emerytalne, które w Kanadzie noszą nazwę Zarejestrowany Plan Oszczędności Emerytalnych lub RRSP.

Nadałam im nazwę „Naprawdę zarezerwowane na cele duchowe” [*] i tak było!

** dopisek tłumacza: RRSP rozwinięte do słów "Really Reserved for Spiritual Purposes"*

I tak zaczęła się moja przygoda z „samozatrudnieniem”, jak to nazwał Tobiasz. Odtąd nigdy już nie „pracowałam” dla kogoś innego. Nigdy też nie otrzymywałam wypłaty ani świadczeń. Ale wiesz co? Jestem tutaj.

Z perspektywy czasu dostrzegam, ile miałam obaw, zanim nauczyłam się pozwalać energii aby mi służyła, i zawsze przynosiła to, czego potrzebuję i kiedy tego potrzebuję. O tak!

Wciąż tworzyłam zmartwienia i do upadłego „pchałam energię”, co w moim odczuciu musiałam robić przez wiele lat.

Jestem zdumiona widząc, jak to wszystko się dokonywało - poprzez śmierć mojego męża, podatki i pożar domu.

Straciłam wszystko, ale znalazłam „moje prawdziwe JA. Moje wolne JA! ”

Jednak teraz, kiedy wreszcie zrozumiałam, czym naprawdę jest Realizacja, to JEST czas na prawdziwy relaks. Mogę teraz pozwolić na głębię, przy mniejszej dystrakcji i w większym zaufaniu, 17 lat później.

CAŁA MOJA ENERGIA jest tutaj. Służy mi.

Wszyscy jesteśmy w tym miejscu, w którym nie może być teorii spiskowych, i otrzymaliśmy wielką okazję aby pozwolić rozwinąć się w naszym życiu! Nie tylko o tym opowiadaj, ale żyj tym, na cokolwiek to wygląda w tej chwili. Tak, papier toaletowy pojawi się, kiedy go potrzebujesz. Może na półce sklepowej, może od sąsiada.

Intuicyjnie trafiłam wczoraj wieczorem do sąsiada po chili; teraz on może potrzebować mojego papieru toaletowego! Wszystko, czego do tej pory oczekiwałam pojawiło się i czuję wielką obfitość i wdzięczność. Zwłaszcza z obfitości wolnego czasu, o której Adamus mówił w Klinice Obfitości lata temu.

Wiemy, że świat przechodzi wspólne budzenie i dla wielu jest „ciemną nocą duszy”, którą większość Shaumbry już doświadczyła. Smok się pojawił.

Reszta wariuje na punkcie jedzenia i rachunków i pozostania przy życiu. Obserwuję posty w mediach społecznościowych i strach w wiadomościach. Mam współczucie, pozwalając im na ich doświadczenie, i pomogę, kiedy to poczują. Byłam tam i ty też. Oni nie mają tego pomysłu, że cała energia jest ich i nadal żyje w „przerażającym świecie”, który obecnie rozpada się wokół nich.

Ale ty i ja wiemy, że na zewnątrz nie ma energii, którą można zdobyć lub czekać aż nas uratują. Właśnie dlatego Zakon Arc może spakować namiot i iść do domu. Zrobiliśmy to.

Teraz nadszedł czas, aby żyć jako wcieleni Mistrzowie i być przykładem dla innych, którzy obudzą się podczas tego wielkiego wstrząsu na planecie. Właśnie dlatego jesteście tutaj, aby promieniować tą Świadomością.

Odłóżmy na bok dystrakcje i „czynności do wykonania”, żeby wykorzystać ten zbawienny przestój, aby z łatwością i z wdziękiem pozwolić na naszą Realizację - w naszym JA JESTEM!

Mamy to, Shaumbra!

Nie ma to jak w domu.

Tammie O’Rielly jest obecnie zrelaksowana w realizacji, w domu Okanagan, BC, Kanada, gdzie robi jak najmniej z wyjątkiem cieszenia się życiem, picia wina i wyprowadzania psów (jak tylko wyskoczy z piżamy)!

Ponadto otrzymała nagrodę Crimson Circle „Inspiruj świadomość” w 2019 r.

Można do niej dotrzeć pisząc na grittyangel@gmail.com lub na Facebooku.

Tłumaczenie Ewa Rydzewska